

# KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Października. — Rok 1837.

№ 281.

Jutro, Ś. Jan Kapistran.

Niedziela.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokół examinu, złożonego przez P. Kazim: *Rudnickiego* App: Sąd; wskutku którego przyznany mu został stopień zdolności do sprawowania urzędów sądowych do kl. II. należących, z przyzwoitym użytkiem dla kraiu. Taż Kommissja rozporządziła ogłoszenie Konkursu na posadę Obrońcy przy Sądzie pokoju pow: *Ostrołęckiego*. — JW. Jenerał *Storożenko* wczoraj wrócił do Warszawy. — Ogłoszono następujące obwieszczenie Policji: „Ponieważ częste wydarzają się wypadki potrącania i skaleczania osób przechodzących przez prędką i nieostrożną jazdę, zatem przypomina się mieszkańcom tutejszym o przepisach praw karnych i cywilnych, podług których wypadki z nieostrożnej jazdy i z niedopilnowania koni pochodzące, podlegają następującym skarceniom: a) Kto nieostrożną jazdą wierzchem lub zaprzęgą, człowieka mimowolnie okalectwo, lub śmierć przypawi, zasługuje na karę aresztu publi: od dni 8, do miesiący 3. b) Kto wmieście lub wmiejsu przez ludzi zamieszkałem, lub uczęszczałem, powozem albo konno prędko, i nieostrożnie jeździ, lub na miejsca dla piechotnych przeznaczone wjeżdża, choćby ztąd żaden nieszczęśliwy wypadek nie wyniknął, zasługuje na karę pieniężną. c) Kto wmiejsu przez ludzi uczęszczanem pospuszcza konie lub inne zwierzęta zaprzężne, choćby ztąd żadnego nie było przypadku, zasługuje na karę aresztu dni 8, lub na 16 plag. d) Najmujący powozy, gdy do powożenia daią ludzi niedoświadczonych lub niezdatnych, zasługują na karę 40 złotych. e) Stangreci i Woźnicy którzy zaprzężone powozy bez dozoru porzucają, zasługują na karę 8 dni aresztu, lub na 16 plag. f) Stangreci i inni powożący, którzy przestępują przepisy względem trzymania się po ie-

dniej stronie ulic, którzy za zbliżeniem się do nich 2go powozu, nieusuwaią się wcześniej, i niezostawiają wolnej połowy ulicy, drogi, grobli i t. p., zasługują na karę 8 dni aresztu, lub 16 plag. Każdy za swój czyn, lub opuszczenie zrzadziące komu szkodę, za szkodę przez swego słuźącego, przez swego konia, lub inne zwierzę jego własne zrzadzoną, bąc gdy koń był pod strażą, bąc gdy się zabłąkał lub uciekł, odpowiedzialnym iest z majątku swego, i szkodę wynagrodzić iest obowiązany. Wzywa się więc niniejszem wszystkich, kogo dotyczyć może, aby z iak największą ściłością do pomienionych przepisów się stosowali, a to pod karami wyżej namienionemi. W końcu zawiadania, iż miejscowe władze policyjne otrzymały iak najsporsowszy rozkaz przestrzegania tychże przepisów.“ (Są przy tem obwieszczeniu wyraźne artykuły z kodexu karnego policyjnego o każdym z wymienionych wykroczeń). — Często zdarzająca się tak w czynnościach Biurowych, iako też w interesach i korespondencjach prywatnych, potrzeba wiedzenia dokładnie w której Gubernji Cesarstwa *Rossyji*: leży to lub owo miasto, miasteczko i t. p., pożądaniem czyniła dziełko, które w tych dniach wyszło tu z druku, pod tytułem: *Skorowidz miast gubernjalnych, obwodowych, powiatowych, twierdz, oraz innych znakomitszych miast, miasteczek i t. p. osad w Cesarstwie Rossyjskiem i W. X. Finlandz.*; z wykazaniem odległości *Warszawy od miast głównych, w wiorstach*. Dostać go można w Głównym składzie, w Drukarni przy ulicy Długiej Nr 591, w Kantorze Gazety porannej w starym teatrze przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1793, oraz w księgarniach *Warszaw*: po zł. 2. — Dobrze przyięte w roku zesz: *Kalendarze ścienne ozdobne, biurkowe, damskie i puljaresowe*, powodowały do wydania podo-



bnych i na rok przyszły. Lsze drukowane będą na welinowym przednim zagranicznym papierze, z ozdobami kolorowemi, i wyjdą w końcu tego miesiąca, *biurkowe, damskie i pułjaresowe*, równie w ozdobnem wydaniu na kleionym, welinowym papierze, iuż w tych dniach będą do nabycia po znaczniejszych składach i księgarniach. — Urządziwszy iak najstaranniej co do gustu i wygody pokoje do cukierni moiej należące na lem piątrze obok poczty będącej, w domu pod Nr 422, takowe dziś otwieram. Poczytuję za miły obowiązek wiadomim o tem Łaskawą Publiczność, z nadmienieniem, że nie szczędziłem ani drogości lokalu, ani też wszelkich innych nakładów aby przyzwoicie dogodzić życzeniom Szanownych Gości. *Tozjo* (L. Tosio). — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 16 do 17 gr. 20. Pszenicy od 16 do 21. Jęczmienia od 13 do 15 i pół. Owsa od 7 i pół do 9 gr. 5. Siana furę iednokonną od 17 do 26, parokonną od 30 do 42. Słomy od 7 do 14. — Wczoraj w Wielkim teatrze obecni byli zadowoleni z przedstawienia *Ślubów Panińskich*, iako dzieła cenniejszego z utworów dramatycznych naszego wzorowego Autora Hr: Alex: *Fredry*. Po ukończeniu, przywołana JPan *Halpart*. Publiczność uprzejmie przyjęła Gościa, JP. *Pffejfra*, po 2 króć go przywołując. Równie przywołaniem odano sprawiedliwość znakomitemu talentowi JP. *Kudlicza*. — W zeszłym tygodniu na giełdzie tutejszej były poszukiwane dukaty holen: nowe. — Od dni kilku odbija się o uszy nasze nader ważna nowina; słyszeliśmy ją w salonach, między aktami w teatrze; zresztą gdzie właściwiej dyskutowaną i rozbieraną być mogła, w sklepach i magazynach mód i strojów. Tą ważną a zarazem miłą, gdyż z ust kobiet wychodzi nowina, jest... *oznaczenie nowego kroju salop*. Prawdziwie czas iuż było znieść niepewność w której od tygodni kilku zostawały Damy nasze, a która potrwawszy nieco dłużej, mogłaby była szkodliwe wyrzecz

skutki na zdrowie tych interesujących i stot. Salopa o której mowa składać się winna z wierzchu atlasowego, z kołnierza i peleryny axamitnej tegoż co i wierzch koloru. Kołnierz z tytu wycięty nakrywa pelerynę po za ramiona obwisłą z przodu w długie końce spadające, obszytą bogatą fręzlą iedwabną lub sznelową a bardzo często nawet ozdobioną brzegiem haftu pelą na axamicie szytego. Kolor materji zostawiony zupełnie do wyboru i gustu każdej. Do takich salop nosi się kapelusze atlasowy z piórami, lub kwiatami, z ubraniem axamitnem czarną blondyną obszytym. Szlafroczi najmodniejsze robione są z popeliny lub grade-naplu wiasnych dzikich kolorach. Mantylki i pelerynki czarne utrzymują się zawsze w modzie. Czepeczki neapolitańskie wstępują w miejsce czepeków wieśniaczk francuzkich i zapomnianych iuż prawie szwabików. Włosy powinny być tak ułożone, że patrząc z przodu twarzy na osobę, warkoczka jej nie widać. Lokki, warkoczki *a la Klotilde*, włosy gładko czesane równą mają wziętość, każda zdam wybiera to co jej najlepiej do twarzy, a wszyscy na tem zyskują. O sukniach tyle tylko można powiedzieć, że się coraz dłuższe z tytu robią. Mężczyzni kiedy pogoda, co się iuż teraz coraz rzadziej zdarzać będzie, naszą krótkie surduty wyszywane potrzebami podług nowych deseni, surduty te powinny mieć kołnierz szeroki w połowie przełamany, tak żeby do woli mógł być podnoszony i rozkładany. Spodnie kordowe mają pierwszeństwo nad innemi; strze-mięczka są przyszywane, a buty wnoszą się na coraz wyższych abcasach. Włosy ieszcze u nas nie urosły do długości wymaganej te-raźniejszą modą, noszone więc w tej chwili, mają niezaprzeczone prawo do *dzieciństwa*. Kamizelki znouu obszywaią się czarnym sznurkiem lub tasiemeczką, na rano robią się z atlasu lub axamitu czarnego zapinane aż do góry rzędem drobnych guziczków, tuż przy sobie ustawionych, w środku iednak rozpiętych.



Na fraki biorą się sukna czarne, fioletowe, zielone i inne, wielkość guzików jest zawsze znaczna. Rękawiczki koloru gipsu palonego, wdziliśmy i czarne, a duńskie zawsze należeć będą do najlepszego tonu. Kołnierze od kosał wykładają się na krawatach negliżowych, do ubrania wszakże użytymi jeszcze nie są, krawaty najmodniejsze są czarne atlasowe lub z grubej materji w rzut kropek czerwonych błękitnych lub zielonych.

*Francja.* — List prywatny z Afryki donosi, że Generał *Damremą* użył nawet przekupstwa dla pozyskania kilku znakomitych Szeików na stronę Francuzów. — Od czasu otwarczenia banku *Paria Lafita*, pomnożyła się subskrypcja o 3,675,000 fr. — 7go b. m. odbyło się rozdanie nagród w akademji umiejętności. Nagrodę malarstwa, otrzymał *P. Mjurat*; rzeźbiarstwa, *P. Szambard*; architektury, *P. Genepę*; krajobrazów historycznych, *P. Mjutora*; muzyki, *P. Besozzi*. W końcu wykonano kompozycją ostatniego pod tyt: „Ostatnie widzenie się *Marji Stuart* i *Ricja*“, która powszechnie zyskała zaowolnienie. — Zbrodniarz *Menje* zamysła osiąść w Nowym Orleanie. — Xiężna *S. Le* (Bonaparte) przed śmiercią wynurzyła życzenie, aby jej zwłoki przeniesiono do *Riel*, niedaleko Paryża, do miejsca gdzie spoczywa jej matka, *Cesarzowa Józefina*.

*Hiszpanja.* — Wieśniacy w Niższej Katalonji przemocą sprzeciwiają się Karlistom co do wypłaty należonych kontrybucji. — Pułkownik *Kardon* pojmany przez Karlistów pod murami *Madrytu*, lubo raniony, musiał pieszo udawać się z korpusem *Kabrery*, gdy zaś osłabiony nie mógł dalej postępować, rzucił się na skałę, oświadczając, że ani krok dalej się nie ruszy. Los jego wkrótce był rozstrzygnięty; Oficer karlistowski wy dobył pistolet i roztrzaskał mu czaszkę. — *Don Karol* miał zebrać 30,000 rekrutów w górach *Lerma*. — *Oraa* po opuszczeniu *Teruel* w dniu 27 z. m., miał stoczyć bitwę z tylną strażą *Don Karola*, w której zabił

mu 100 ludzi, i zabrał w niewolę 1,300 (?) ięńców. Nadto wpadło mu w ręce mnóstwo amunicji, bagaży i 500 osłów. Zdaie się, że trochę tu przesadzono. — Anglicy zabrani pod *Andoain* istotnie zostali rozstrzelani. — Więść o zachorowaniu *Don Karola* okazała się bezasadną.

*Niemcy.* — Do *Lipska* w czasie terażniejszego iesiennego iarmarku przybyło osób 25,000. — Arcy-Xię Austriacki *Jan*, uda się z *Stambułu* do *Jerozolimy*. — Gazety niemieckie donoszą, że 7go b. m. popełniono we *Lwowie* morderstwo; 19sto-letni zdun, pokłóciwszy się ze służącą z zazdrości, przebił ją nożem. Zbrodniarz został oddany w ręce sprawiedliwości.

*Turecja.* — Okazało się nakoniec, że *Sułtan* jeszcze zbyt szlachetnie postąpił z *Petrewem Baszą*, darując mu życie, gdyż *Basza* ten został w tajnej korespondencji z *Wice-Królem Egiptu*. — Były poseł turecki w *Wiedniu* *Acumét Felsi Basza* świetnie był przyjęty od *Sułtana* za powrotem z *Woznieńska*. — *Kapudan Basza* miał wrócić do *Dardanellów*, podług innych odplynął znowu z *Malty* do *Tunetu* (?). — *Ibrahim Basza* rozkazał, aby jego harem przeniósł się za nim do *Egiptu*, zkąd wnoszą, że tamże przepędzi zimę. — *Admirał Stopford* 10 z. m. przybył przed wyspę *Malte*. — *Korsarze* 12 z. m. znowu napadli okręt przeznaczony ze *Smyrny* do *Sejjo*. — *Sułtan* zamysła dwór swój urządzić na wzór europejski i już od razu mianował 40 szambelanów.

*Rozmaitości.* — Sławny malarz *Marke*, zwany *Klaudem Lorenem* w *Węgrzech*, ukończył przepyszny obraz obecnie wystawiony w *Wiedniu*. — Sławny Fortepjanista *Liszt* przepędzi zimę w *Paryżu*. — Jak dalece niektóre osoby w światnych stolicach znosić muszą gdzie, postuły następujący przykład. W nocy z d 6 na 7 b. m. znaleziono w *Paryżu* uspiętego człowieka na stopniach *Kościółka S. Rocha* i aresztowano go jako włóczęgę. Gdy go nazajutrz stawiono przed *Prefiktem*, opowiedział swoje zda-



zenia iak następuje: „Byłem nauczycielem na prowincji, że zaś wcale mi się szczęście nie chciało, udałem się do Algieru dla założenia pensji. Ale i tu los okrutny mnie ścigał, po utraceniu wszystkiego com posiadał, musiałem wrócić do Francji. Przybywszy do Paryża, wziąłem się do zarobku pracą rąk własnych, lecz siły mi nie stało, zastałem i wpadłem w najdotkliwszą nędzę. Żem nie mógł zapłacić komornego, gospodarz mnie wyrzucił, przez 3 dni musiałem zostawać na otwartej ulicy!“ Ponieważ opowiadanie rzeczywiście się udowodniło, podał Prefekt przedstawienie, aby wyjednać temu ubogiemu rządowe wsparcie. — Gazety Berlińskie doniosły niedawno o następującem zdarzeniu. „Zeszłej niedzieli zginęła mi moja luba Żona na drodze od zwierzynca do teatru. Jest pięknej urody, dosyć młoda i można ją poznać po czepeczku blondynowym. Ponieważ ma krótki wzrok, zdarza się zatem często, że innych panów za mnie bierze daie się przez nich prowadzić i zwykle za późno błąd swój poznaje. Poczciwy znalazca który mi nie powróci moją połowicę, otrzyma nadzwyczajną nagrodę. — Bywa dużo przykładów, że żebracy na ulicach Londynu zbierają po 60,000 do 120,000 zł. Przed kilką laty umarła uboga Kobieta, która przez 25 lat zamiałała ulicę *Szaring Kros*, i zostawiła 120,000 zł. dla bractwa żebraków. Nazywano ją bankierem, gdyż pożyczala innym małe summy za wysokie procenty. Okazało się, że znalezionego po niej pisma, że pożyczyla kramarzowi w *Westminster* 2000 zł. na kwartał na 50 procent. Przykład ciekawszy widziemy w ogromnym majątku zostawionym po murzynie, który również przez 30 lat zamiałał ulicę. Człowiek ten zarobił swoją pracą 320,000 zł., a po jego śmierci znaleziono te pieniądze w nędznem ustroniu jego mieszkania. Juna uboga zostawiła aientowi z angielskiego banku 60,000, za to, że jej dawał więcej jałmużny niżeli inni przechodzący. — Piramida zwana *Jgłą Kle-*

*opatry*, ma być wkrótce przywiezioną z Egiptu do Anglii. — W przedmiocie upadku komiczności na teatrach paryzkich wyraża się ieden z dzienników: „Gdyby Aktorowie: *Odry* o 20 lat był młodszy, *Brunet* liczył lat 40 zamiast 60ciu, gdyby *Wernet* nie chorował na podagrę, i gdyby nieodżałowany *Tierzelin* nie spoczywał o 8 stóp pod ziemią, wtedy moglibyśmy się dosyć bawić. — W teatrze opery w Londynie bardzo się podoba śpiewaczka *Rainfort*, którą nawet nad Panią *Malibran* (?) przenoszą. — W *Bordo* i okolicach w ciągu tego lata musiało zabić kilkaset psów, z powodu wściekliczny.

#### PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Den Jenerał Lejt; z Kozeniec; Łubieńska Amalja Hrabini z Sobień; Zembrzycki Alex: Oby: z Pułtarska; Rembeliński Jan Dzie; Stupecki Józ: Dzie: z Sobień; Suchodolski Jan Hrabia z Derusek.

#### DONIESIENIA.

W dniu 11/23 Październ: r. b. o godz: 11 z rana na Czystem pod Warszawą za rogatkami Wolskimi w Szmelcarni Łoju, sprzedane będą przez publiczną Licytacją prawnie zajęte Ruchomości, a mianowicie: Biurko, Kanapa, Krzesła, Szafy, oraz Łoju topionego beczek 163. — *Adam Łukaszewicz* Komornik T. C. G. M.

Prawnie zajęta Nieruchomość murowana przy ulicy Wielkiej pod Nr 1449 Lit: A., iak również Plac z Zabudowaniami i Stajniami od ulicy Zielnej Nr 1416 położone, w dniu 19/31 Październ: r. b. o godz: 11ej z rana w miejscu zajętej Nieruchomości Nr 1449 Lit: A., przez publiczną licytacją na rok ieden, poczynając od dnia 1 Stycznia 1838, do tegoż dnia 1839 roku wydzierżawioną będzie. Licytacją rozpocznie się od summy złp. 1,000, a każdy przystępujący do niej, złoży wadium złp. 200. Warunki dzierżawy przejrzeć można w zamieszkanu podpisanego przy ulicy Podwał pod Nr 522. *Grzegorz Zawadzki K.*

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 6. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Bankocelle* przedcześnie. *Antoni* i *Antosia*, z Mazurem.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w Królikarni, Familja Rudlerów grać i śpiewać będzie.